

POSTANOWIENIE

Dnia 12 lutego 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Kuźniar (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Halina Kiriło

SSN Piotr Prusinowski

w sprawie z wniosku H. Sp. z o.o. z siedzibą w P. i S. M.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddział w P.
z udziałem zainteresowanych: R. D. i M. F.
o podleganie ubezpieczeniu społecznemu,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 12 lutego 2019 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy H. Sp. z o.o. z siedzibą w P. od postanowienia
Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 16 maja 2017 r., sygn. akt III AUz [...],

**uchyla zaskarżone postanowienie oraz poprzedzające je
postanowienie Sądu Okręgowego w P. z dnia 11 października
2016 r. sygn. akt VIII U [...] i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w P. do rozpoznania i orzeczenia o kosztach
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 16 maja 2017 r., III AUz [...], Sąd Apelacyjny w [...] oddalił zażalenie H. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. (płatnik składek) na postanowienie Sądu Okręgowego w P. z dnia 11 października 2016 r., umarzającego postępowanie w sprawie z wniosku płatnika składek

oraz S. M. (odwołujący się) przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziałowi w P. o podleganie ubezpieczeniu społecznemu, przy udziale zainteresowanych R. D. i M. F..

W uzasadnieniu postanowienia Sąd drugiej instancji wskazał, że w rozpatrywanej sprawie, na mocy zaskarżonych decyzji z dnia 29 grudnia 2014 r. organ rentowy stwierdził, iż zainteresowani oraz odwołujący się jako pracownicy płatnika składek podlegali obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i chorobowemu od dnia 1 lipca 2012 r. do dnia 14 listopada 2013 r. Od tych decyzji złożone zostały odwołania przez płatnika składek podpisane przez H. M., właścicielkę firmy K. [...], która wskazała, że występuje, jako pełnomocnik odwołującej spółki. Do odwołań zostało załączone pełnomocnictwo do działania w imieniu spółki H. Sp. z o.o. oraz umowa zlecenia zawarta między stronami. W treści pełnomocnictwa wskazano, że zostało ono udzielone na podstawie stałej umowy zlecenia z dnia 31 grudnia 2014 r., która weszła w życie z dniem 1 stycznia 2015 r. zawartej przez H. Sp. z o.o. a H. M. - właścicielką firmy „K.” [...] z siedzibą w Ł.. Sąd pierwszej instancji uznał, że H. M. nie może być pełnomocnikiem procesowym odwołującego się płatnika składek, bowiem nie należy do katalogu osób wymienionych w art. 87 § 1 k.p.c. Z przepisu tego wynika, że pełnomocnikiem może być osoba pozostająca ze stroną w stałym stosunku zlecenia, jeżeli przedmiot sprawy wchodzi w zakres tego zlecenia. Nie chodzi zatem o sytuację, gdy przedmiotem zlecenia jest udzielanie obsługi prawnej. Ponadto przepis wyraźnie wskazuje, że przedmiot sprawy, do której udzielono pełnomocnictwa ma pozostawać w związku ze zleceniem. Sąd Okręgowy wskazał, że strony zawarły umowę zlecenia po przeprowadzeniu postępowania kontrolnego i wydaniu zaskarżonych decyzji, dotyczących podleganiu ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia u płatnika składek w okresie od dnia 1 lipca 2012 r. do dnia 14 listopada 2013 r. W ocenie Sądu, w okolicznościach niniejszej sprawy nie sposób przyjąć, że spór o podleganie ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia u płatnika składek R. D., M. F. i S. M., we wskazanym okresie ma jakikolwiek związek z umową zlecenia zawartą przez płatnika składek a H. M. - ponad rok po zakończeniu okresu, którego dotyczą te decyzje. Sąd Okręgowy wskazał, że w tej sytuacji H. M. nie była osobą uprawnioną do reprezentowania

płatnika składek w postępowaniu przed sądem z odwołania spółki od decyzji organu rentowego, uznając że tego rodzaju brak pełnomocnictwa nie może zostać konwalidowany czynnościami strony polegającymi na potwierdzeniu czynności pełnomocnika. W ocenie Sądu odwołania obarczone są nieusuwalnym brakiem w postaci braku umocowania składającej je osoby do reprezentowania spółki z jednoczesnym brakiem możliwości potwierdzenia tych czynności. Zdaniem Sądu bez wpływu na tę ocenę pozostaje fakt następczego udzielenia uchwałą zarządu H. Sp. z o.o. w P. z dnia 4 kwietnia 2016 r. H. M. prokury samoistnej, gdyż nie wywołuje żadnych skutków prawnych względem decyzji z dnia 29 grudnia 2014 r. i wniesionych od nich odwołań.

Zażalenie na powyższe postanowienie złożone przez płatnika składek, oddalił Sąd Apelacyjny zaskarżonym postanowieniem. Sąd drugiej instancji ocenił; że Sąd pierwszej instancji dokonał właściwej wykładni art. 87 § 1 k.p.c. Sąd powołał się na orzecznictwo Sądu Najwyższego w zakresie następcości udzielenia pełnomocnictwa procesowego wobec istniejącego już stosunku stałego zlecenia, oraz tożsamości przedmiotu postępowania sądowego i zakresu spraw objętych stałym zleceniem, stwierdzając, że w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2008 r. III CZP 51/08 (OSNC 2009 nr 7-8, poz. 104), wskazano, iż okolicznością doniosłą przy ustanawianiu pełnomocnictwa nie jest to, czy zlecenie obejmowało zastępowanie zleceńodawcy przed sądem, lecz to, że potrzeba żądania rozstrzygnięcia przez sąd wiąże się lub wynika z okoliczności faktycznych objętych udzielonym uprzednio zleceniem. Warunki ustanowienia takiej osoby pełnomocnikiem procesowym wynikają z art. 87 § 1 k.p.c., według którego istotne jest jedynie to, aby zakres stałego zlecenia obejmował przedmiot postępowania. Z tej przyczyny umowa zlecenia przewidująca wyłącznie reprezentowanie dającego zlecenie (mocodawcy) przed sądami nie może być podstawą udzielenia pełnomocnictwa procesowego, które w takim przypadku przybrałoby postać pełnomocnictwa procesowego ogólnego, przewidzianego w art. 88 k.p.c. W uchwale wyjaśniono, że uzasadnieniem występowania w sprawie w charakterze pełnomocnika procesowego strony osoby, która legitymuje się stałą umową zlecenia, jak również zarządcy majątku oraz interesów majątkowych strony, jest związek funkcjonalny tych osób z przedmiotem sprawy. Celem regulacji jest

ułatwienie realizacji prawa do obrony przez stronę, która przy określonych czynnościach posługuje się innymi osobami. Sąd drugiej instancji wskazał, że dopuszczalność udzielenia pełnomocnictwa osobie pozostającej w stałym stosunku zlecenia ogranicza się tylko do spraw, których przedmiot wchodzi w zakres tego zlecenia. Sąd Apelacyjny stwierdził, że aczkolwiek przedmiot sporu mieści się w szerokim zakresie pełnomocnictwa, jednakże pierwotną kwestią jest wykazanie prawidłowości umowy stałego zlecenia, ta ostatnia bowiem (jak to zresztą powołano w pełnomocnictwie) jest podstawą do upoważnienia H. M. w dniu 31 grudnia 2014 r. Tymczasem umowa zlecenia zawiera co prawda odesłanie do „spraw ubezpieczeń społecznych oraz zdrowotnych Zleceniodawcy i jego pracowników” jednak obowiązuje dopiero od dnia 1 stycznia 2015 r., podczas gdy zaskarżone decyzje wydane zostały przed tą datą.

W skardze kasacyjnej od tego postanowienia, zaskarżając je w całości, pełnomocnik płatnika składek zarzucił naruszenie przepisów postępowania - art. 87 § 1 k.p.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie w stanie faktycznym sprawy, polegające na uznaniu, że „podpisująca przedmiotowe odwołanie od decyzji organu rentowego imieniem H. Sp. z o.o. H. M., nie może występować w charakterze pełnomocnika procesowego odwołującej spółki jako, że nie pozostawała w dacie których dotyczą sporne decyzje, w stałym stosunku zlecenia z H. Sp. z o.o., w zakres którego wchodzi przedmiot niniejszej sprawy”, oraz art. 355 § 1 k.p.c. przez przyjęcie, że Sąd pierwszej instancji prawidłowo umorzył postępowanie ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku co do odwołań wywiedzionych przez płatnika składek. Pełnomocnik wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia Sądu Apelacyjnego w [...] w całości i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania wraz z orzeczeniem o kosztach postępowania, powołując się na stanowisko zajęte w analogicznej sprawie w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2017 r., II UZ 7/17.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie zasługuje na uwzględnienie.

Kwestia zastosowania art. 87 § 1 k.p.c. w tożsamym stanie faktyczny i

między tymi samymi stronami była już przedmiotem rozpoznania przez Sąd Najwyższy. Powołując się na rozważania Sądu Najwyższego zawarte w uzasadnieniu postanowienia z dnia 4 kwietnia 2017 r., II UZ 7/17, (LEX nr 2294404), trzeba powtórzyć, że pełnomocnictwo jest oświadczeniem woli upoważniającym określoną osobę do działania w imieniu i ze skutkiem dla reprezentowanego. Z zasady granice umocowania pełnomocnika określa mocodawca w oświadczeniu o udzieleniu pełnomocnictwa (art. 96 k.c.). W wypadku pełnomocnictwa procesowego zakres umocowania określa ustawa (art. 91 k.p.c.), która nie wyklucza możliwości jego ograniczenia ani innych zmian zakresu umocowania, wymagających jednak ujęcia w treści pełnomocnictwa (art. 92 k.p.c.). Pełnomocnictwo procesowe kształtuje autonomiczny stosunek prawny, którego istotnym elementem jest stosunek zewnętrzny zachodzący pomiędzy pełnomocnikiem a sądem i drugą stroną procesu (uczestnikiem postępowania), normowany przepisami prawa procesowego o charakterze bezwzględnie obowiązującym. Pełnomocnictwo to wywołuje skutki tylko dla niego właściwe, a istotne warunki określające jego udzielenie wynikają z przepisów prawa procesowego. Zasada ustanawiania pełnomocnika według swobodnego uznania strony (art. 86 k.p.c.) doznaje w pewnych wypadkach ograniczenia. Może ono polegać na wyłączeniu działania przez stronę osobiście przez wprowadzenie obowiązkowego zastępstwa (art. 87¹ k.p.c.) albo na ograniczeniu swobody wyboru pełnomocnika przez określenie kręgu podmiotów mogących być pełnomocnikami procesowymi (art. 87 § 1 k.p.c.), przy uwzględnieniu dodatkowych upoważnień dotyczących pewnych kategorii spraw, wymienionych w art. 87 § 2-6 k.p.c. oraz w przepisach o postępowaniach odrębnych (art. 465 § 1, art. 479⁸, 479²⁹ § 3, art. 479⁵¹, 479⁶², 479⁷³ i 691⁵ k.p.c.). Wyczerpujące wyliczenie, kto może być pełnomocnikiem procesowym, oznacza, że żadna inna osoba pełnomocnikiem procesowym nie może być skutecznie ustanowiona. Należy zatem odrzucić pogląd, jakoby z samej istoty pełnomocnictwa procesowego można wyprowadzać uniezależnienie jego skuteczności od zdolności postulacyjnej pełnomocnika procesowego, bo chociaż Kodeks cywilny nie zawiera uregulowań ograniczających krąg osób mogących być pełnomocnikami, to zawiera je Kodeks postępowania cywilnego. Z tego względu uprawnienie strony do działania przed sądem przez pełnomocnika nie jest tożsame z uprawnieniem do

ustanowienia skutecznie pełnomocnikiem procesowym każdej osoby. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego (wyrok z dnia 16 listopada 2004 r., P 19/03, OTK-A Zb.Urz. 2004 nr 10, poz. 106) to, że pełnomocnictwo procesowe jako odrębna instytucja prawna ma zakres węższy w stosunku do pełnomocnictwa udzielonego „na zasadach ogólnych” oraz że ograniczony jest krąg podmiotów, spośród których strona może wybrać pełnomocnika, ani nie pozbawia stron prawa do odpowiedniej reprezentacji, ani nie narusza zasady równości stron. Należyte umocowanie pełnomocnika procesowego jest zatem umocowaniem udzielonym zgodnie z przepisami kodeksu postępowania cywilnego o pełnomocnikach procesowych, w tym - z przepisami określającymi krąg podmiotów uprawnionych do występowania w takim charakterze.

Krąg podmiotów mających zdolność występować w charakterze pełnomocnika procesowego został określony w art. 87 § 1 k.p.c. Jako kryterium tej zdolności ustawodawca przyjmuje na pierwszym miejscu znajomość prawa (adwokat, radca prawny, rzecznik patentowy). Następną grupę stanowią osoby wykazujące się związkami funkcjonalnymi z przedmiotem sprawy, a trzecią - osoby należące do tego samego kręgu rodzinnego. Wymienieni na drugim miejscu zarządcy i zleceniobiorcy nie podlegają - podobnie jak członkowie rodziny - cenzusowi przygotowania prawniczego. Potwierdzając możliwość świadczenia pomocy prawnej przez osoby nienależące do prawniczych zawodów zaufania publicznego, od których nie wymaga się szczególnych kwalifikacji, Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 19 kwietnia 2006 r. (OTK Zb.Urz. 2006 nr 4, poz. 45) zastrzegł konieczność ścisłego sprecyzowania zakresu tej pomocy i w imię ochrony osób korzystających z pomocy prawnej - krytycznie ocenił pozostawienie świadczenia tej pomocy poza określoną przez ustawodawcę kontrolą jej form i jakości ze strony organów władzy państwowej lub stosownego samorządu zawodowego, ze względu na nieodwracalne prawne następstwa porad błędnych. Usprawiedliwieniem przyznania zarządcom i zleceniobiorcom statusu pełnomocników jest na ogół potrzeba gospodarcza lub nawet osobista strony procesu, która nie może lub nie chce osobiście zajmować się swoim majątkiem lub „interesami”, czyli działalnością zmierzającą z reguły do utrzymania lub pomnażania tego majątku. Można zauważyć podobieństwa funkcji zarządcy i zleceniobiorcy,

sprowadzające się do załatwiania czynności faktycznych oraz prawnych, ponieważ u podstaw oddania majątku lub działalności w zarząd znajdują się elementy występujące w umowie zlecenia lub umowie o świadczenie usług. Kompetencje zarządcy w piśmiennictwie określa się jako stałe administrowanie mieniem - wraz z niezbędnymi czynnościami prawnymi - kierowaniem pracami innych ludzi, podejmowanie decyzji i prowadzenie bieżącej działalności oraz dążenie do osiągnięcia korzyści. Również zleceniobiorcy mogą być pełnomocnikami procesowymi wtedy, gdy pozostają ze stroną w stałym stosunku zlecenia, a przedmiot sprawy wchodzi w zakres tego zlecenia.

Ustając dopuszczalność (skuteczność) pełnomocnictwa procesowego należy przede wszystkim zbadać, czy stosunek zlecenia jest stały, a więc ugruntowany, trwający dłuższy czas, wiążący strony ściśle, a nie przypadkowo lub okazjonalnie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2007 r., V CZ 32/07 (LEX nr 485996). Z reguły umowa zlecenia zawarta jest na czas nieokreślony, chociaż cechy stałości stosunku zlecenia może mieć także umowa zawarta na czas określony, jeżeli zaprojektowana jest na przyszłość i ma cechy ciągłości. Cechom tym powinna odpowiadać także stała umowa zlecenia obejmująca obowiązek świadczenia pomocy prawnej. Z art. 87 § 1 k.p.c. nie wynikają żadne odrębne zasady dotyczące możliwości uznania określonej umowy za stałą zależnie od przedmiotu zlecenia.

Stály charakter zlecenia nie jest jednak wystarczającym kryterium dopuszczalności ustanowienia zleceniobiorcy pełnomocnikiem procesowym. Drugą przesłanką owej dopuszczalności jest to, by przedmiot sprawy wchodzi w zakres tego zlecenia. W judykaturze zauważa się, że słowo „zakres” oznacza granice, ramy, obszar czegoś. Uwzględniając to, „zakres zlecenia” wyznaczają elementy umowy określające bliżej przedmiot zlecenia, tj. czynność prawną i usługę, którą na podstawie umowy ma wykonać osoba przyjmująca zlecenie lub zobowiązująca się do wykonania usługi oraz pozwalające wyodrębnić tak określony przedmiot umowy z ogółu spraw mocodawcy. Z perspektywy art. 87 § 1 k.p.c. stopień konkretyzacji zakresu zlecenia musi umożliwić sądowi pozytywną ocenę, że przedmiot sprawy obejmuje czynność prawną, usługę lub czynność faktyczną wchodzącą w zakres zlecenia. W przypadku umowy, której przedmiotem jest świadczenie pomocy

prawnej, pomoc ta oznacza działalność w zakresie odpowiadającym uprawnieniom adwokata lub radcy prawnego i obejmuje w szczególności udzielanie porad prawnych, sporządzanie opinii prawnych i opracowywanie aktów prawnych oraz występowanie przed sądami i urzędami. Zakresem tego pojęcia objęte są różne czynności; na usługę świadczenia pomocy prawnej mogą składać się podejmowane przez profesjonalnego pełnomocnika czynności procesowe, czynności faktyczne (sporządzanie pisma procesowego, projektu umowy, udzielenie porady prawnej) i czynności prawne (uczestniczenie w zawarciu umów). Katalog czynności, jakie może podejmować osoba w ramach świadczenia pomocy prawnej, nie ma charakteru zamkniętego; strony mogą zakres czynności objętych umową zwęzić lub rozszerzyć. W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że umowa zlecenia obejmująca stałe prowadzenie obsługi prawnej mocodawcy, w tym reprezentowanie go przed sądem, może być jednak podstawą pełnomocnictwa procesowego tylko wtedy, gdy przedmiot sprawy obejmuje określoną w tej umowie czynność prawną, faktyczną lub usługę (uchwały Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 1994 r., I PZP 21/94, OSNAPiUS 1994 nr 4, poz. 68; z dnia 27 czerwca 2008 r., III CZP 51/08, i z dnia 23 września 2010 r., III CZP 52/10, OSNC 2011 nr 5, poz. 51). Gdyby zatem stałym zleceniem objęta była pomoc prawna obejmująca prowadzenie negocjacji i przygotowanie projektów umów, to sprawami wchodzącymi w zakres tego zlecenia byłyby np. roszczenia majątkowe i niemajątkowe wynikające z działania zleceniobiorcy; prowadzenie rachunkowości usprawiedliwiłoby udzielenie pełnomocnictwa w sprawach dotyczących jej skutków. Z punktu widzenia regulacji art. 87 § 1 k.p.c. zlecenie nie może natomiast ograniczać się jedynie do upoważnienia do reprezentowania interesów zleceniodawcy przed sądami i organami administracji. Ze stosunku takiego nie wynikają bowiem żadne cechy charakterystyczne dla wyróżnionej w tym przepisie grupy zleceniobiorców, uzasadniające możliwość bycia przez nich pełnomocnikami procesowymi. Możliwość bycia pełnomocnikiem procesowym jest w wypadku tych osób okolicznością wtórną, wynikającą ze stosunku, który uprzednio już łączył je ze stroną i który można określić jako „stosunek podstawowy”. W wypadku umowy stałego zlecenia tym stosunkiem podstawowym jest „zlecenie dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie” (art. 734 § 1 k.c.), z którym może (ale nie musi)

wiązać się konieczność lub potrzeba wystąpienia zleceniodawcy w procesie cywilnym. Gdy zajdzie taka konieczność lub potrzeba, zleceniobiorca może być pełnomocnikiem procesowym zleceniodawcy. Brak tego stosunku określonego wyżej jako „podstawowy” wyłącza możliwość bycia przez jedną stronę tego stosunku pełnomocnikiem drugiej jego strony. Zlecenie, którego zakres obejmuje wyłącznie umocowanie do występowania w sprawach cywilnych w charakterze pełnomocnika, jest w istocie ogólnym pełnomocnictwem procesowym (art. 88 k.p.c.), podstawą którego (tak jak każdego pełnomocnictwa) musi być okoliczność kwalifikująca daną osobę do kręgu osób, które w myśl art. 87 § 1 k.p.c. i innych przepisów mogą być pełnomocnikami procesowymi. Kwalifikacji takiej nie daje więc umowa, która tylko z nazwy swej jest umową stałego stosunku zlecenia. Wykładnia przepisów o pełnomocnictwie procesowym w sądowym postępowaniu cywilnym, która pozwalałaby zaliczyć do kręgu osób mogących być pełnomocnikami strony osoby pozostające ze stroną w stałym stosunku zlecenia, ograniczającym się do reprezentowania interesów zleceniodawcy przed sądami i organami administracji, prowadziłaby do przyznania kwalifikacji pełnomocników osobom niebędącym adwokatami lub radcami prawnymi i niepozostającym w żadnym wewnętrznym stosunku ze stroną, który w myśl przepisów o pełnomocnictwie procesowym może stanowić podstawę tego pełnomocnictwa.

Odnosząc powyższe rozważania do rozpatrywanej sprawy należy stwierdzić, że udzielenie H. M. pełnomocnictwa procesowego miało charakter następczy wobec zawartej przez strony umowy stałego zlecenia. Dla prawidłowości i skuteczności czynności ustanowienia pełnomocnika procesowego istotne jest, by czynność ta nastąpiła między podmiotami związanymi podstawowym stosunkiem prawnym, jakim jest stosunek zlecenia. Przepis art. 87 § 1 k.p.c. nie ustanawia natomiast wymagania zachowania określonego odstępu czasu między zawarciem umowy zlecenia a udzieleniem pełnomocnictwa procesowego. Stałości zlecenia nie mierzy się czasookresem trwania wykreowanego umową stosunku prawnego przed ustanowieniem zleceniobiorcy pełnomocnikiem procesowym zleceniodawcy. O stałości umowy zlecenia decyduje jej treść, zaprojektowana na przyszłość, zakładająca ciągłości świadczonych na jej podstawie usług. Taki też charakter ma umowa zlecenia zawarta w dniu 31 grudnia 2014 r. przez H. Spółkę z ograniczoną

odpowiedzialnością z siedzibą w P. z H. M. prowadzącą działalność pod firmą K. [...] z siedzibą w Ł.. Jej przedmiotem nie jest bowiem jedna, incydentalna czynność, ale świadczenie przez zleceniobiorcę nieograniczonego w czasie doradztwa prawnego na rzecz zleceniodawcy. Jednocześnie zlecenie nie ogranicza się do samego reprezentowania interesów zleceniodawcy przed sądami i organami administracji, nie obejmuje wyłącznie umocowania H. M. do występowania w charakterze pełnomocnika odwołującej się spółki w sprawach cywilnych w rozumieniu art. 1 k.p.c., które to umocowanie nosiłoby znamiona ogólnego pełnomocnictwa procesowego, o jakim mowa w art. 88 k.p.c. Z § 1 umowy wynika, że jej przedmiotem jest stałe doradztwo w zakresie prawa pracy i ubezpieczeń społecznych oraz prawa cywilnego i prawa gospodarczego, ze szczególnym podkreśleniem pewnych kategorii spraw z zakresu wymienionych gałęzi prawa. Co więcej – doradztwo to nawiązuje do spraw pracowniczych i ubezpieczeniowych będących konsekwencją korzystania przez H. Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. w okresie od 1 lipca 2012 r. do 20 listopada 2013 r. z outsourcingu personalnego z udziałem między innymi K. Spółką z o.o. we W., którego z kolei konsekwencją było zawarcie wspomnianego Porozumienia nr [...] z dnia 11 grudnia 2013 r. w sprawie utworzenia pracowniczego funduszu depozytowego przeznaczonego na ochronę stanowiska pracy, którego stronami byli między innymi odwołująca się spółka oraz H. M.. Przedmiotowa umowa zlecenia spełnia zatem kryteria kwalifikacyjne uznania jej za podstawę do udzielenia H. M. pełnomocnictwa procesowego, skoro przedmiot sprawy sądowej (zaległe składki na ubezpieczenia społeczne pracowników) obejmuje określoną w tej umowie usługę pomocy prawnej dla zleceniodawcy w kwestiach ubezpieczeniowych związanych z zatrudnieniem aktualnych pracowników i osób wykonujących w okresie objętym niniejszym sporem na rzecz spółki usługi w ramach wspomnianego outsourcingu personalnego. W ocenie Sądu Najwyższego, wbrew pogładowi Sądów obu instancji, sama umowa zlecenia nie musiała łączyć stron w czasie, za który organ rentowy żąda zapłaty składek na ubezpieczenie społeczne pracowników. Istotne jest, aby określone w umowie doradztwo prawne dotyczyło także aktualnie pojawiających się kwestii ubezpieczeniowych, będących konsekwencją zatrudniania przez zleceniodawcę w przeszłości określonych osób.

Wobec powyższego, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c. orzekł jak w sentencji.